

Sygn. akt II W 1175/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 września 2022 roku

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu – II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący: asesor sądowy Dominik Mąka

Protokolant: Karolina Rzeszowska-Świgut

po rozpoznaniu w dniach 25 stycznia 2022 roku, 18 marca 2022 roku oraz w dniu 09 września 2022 roku

sprawy G. J. syna Z. i A. z domu W.

urodzonego (...) w N.

obwinionemu o to, że:

W dniu 8 października 2021 roku około godziny 23:20 w miejscowości M., na drodze publicznej (...) kierując samochodem osobowym marki S. o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności tj. nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze oraz bezpiecznego odstępu od poprzedzającego go pojazdu w wyniku czego doprowadził do zderzenia z znajdującym się przed nim, jadącym w tym samym kierunku samochodem marki F. o nr rej (...) czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym

tj. o czyn z art. 86 § 1 kw

I. obwinionego G. J. uznaje za winnego tego że w dniu 8 października 2021 roku około godziny 23:20 w miejscowości M., na drodze publicznej kierując samochodem osobowym marki S. o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności tj. nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze oraz wykonał w sposób sprzeczny z przepisami ruchu drogowego manewr wyprzedzania samochodu marki F. kierowanego przez S. B. (1), w wyniku czego doprowadził do zderzenia z znajdującym się przed nim, jadącym w tym samym kierunku samochodem marki F. o nr rej (...) czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. czynu stanowiącego wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. i za to na podstawie art. 86 § 1 k.w wymierza obwinionemu G. J. karę grzywny w kwocie 500 (pięciuset) złotych;

II. na podstawie art. 119 § 1 k.p.s.w zasądza od obwinionego G. J. na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w kwocie 50 (pięćdziesięciu) złotych tytułem opłaty i kwotę 1955,63 (tysiąca dziewięćset pięćdziesięciu pięciu, 63/100) złotych tytułem wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Sygn. akt II W 1175/21

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 9 września 2022 roku

G. J. został obwiniony o to, że w dniu 8 października 2021 roku około godziny 23:20 w miejscowości M., na drodze publicznej (...) kierując samochodem osobowym marki S. o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności tj. nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze oraz bezpiecznego odstępu od poprzedzającego go pojazdu w wyniku czego doprowadził do zderzenia z znajdującym się przed nim, jadącym w tym samym kierunku samochodem

marki F. o nr rej (...) czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

S. B. (1) 8 października 2021 roku w godzinach wieczornych wracał wraz ze swoją żoną do swojego miejsca zamieszkania samochodem osobowym marki F. (...) o numerze rejestracyjnym. Mężczyzna ten poruszał się drogą wojewódzką nr (...) w kierunku od N. do Ł. Równolegle w tym samym czasie, tą samą drogę, w tym samym kierunku poruszał się G. J., który prowadził pojazd marki S. o numerze rejestracyjnym (...).

Fakty bezsporne, a nadto

Dowody:

Notatka urzędowa k. 1

Zeznania świadka S. B. (1) k. 23-24, k. 44-45

Wyjaśnienia obwinionego G. J. k. 27-28, k. 40-41

S. B. (1) w miejscowości M. poruszał się prędkością około 70 km/h, gdzie administracyjnie obowiązująca prędkość w tym miejscu wynosi 90 km/h. Gdy pokrzywdzony zbliżył się do skrzyżowania w drogę wewnętrzną prowadzącą do jego miejsca zamieszkania, w sposób znaczny zredukował prędkość prowadzonego przez siebie pojazdu. Równolegle S. B. (1) zamiar skrętu w prawo zasygnalizował za pomocą włączenia lewego kierunkowskazu, co nastąpiło około 100 metrów przed miejscem wykonania owego manewru. Następnie S. B. (1) w dalszym ciągu zmniejszał prędkość kierowanego samochodu, która to wartość zbliżała się wręcz do zera, a także zbliżył się maksymalnie do osi jezdni, celem umożliwienia przejazdu prawą stroną jezdni innym kierującym. S. B. (1) w momencie włączania kierunkowskazu upewnił się też w lusterku bocznym o możliwości wykonania manewru i nie dostrzegł on wówczas innych pojazdów.

Dowody:

Pośrednio zeznania świadka P. T. k. 21-22, k. 41-42

Zeznania świadka S. B. (1) k. 23-24, k. 44-45

Opinia biegłego S. B. (2) wraz z ustną opinią uzupełniającą k. 48-83, 98-99

W tym samym czasie jadący z większą prędkością od pokrzywdzonego G. J. na skutek zwolnienia przez S. B. (1) znacznie zbliżył się do jego pojazdu. Wówczas biorąc pod uwagę znaczną różnicę prędkości w tych pojazdach, a także występowanie chodnika po prawej stronie jezdni G. J. postanowił wyprzedzić samochód kierowany przez pokrzywdzonego. W tym celu obwiniony zjechał na lewy pas ruchu, zważając że w tym miejscu była namalowana linia przerywana, uprawniająca go formalnie do wykonania manewru wyprzedzania. W tym czasie samochód S. B. (1) posiadał wręcz minimalną prędkość. Owa minimalna prędkość wynikała z ostrego charakteru zakrętu w drogę wewnętrzną prowadzącą do jego miejsca zamieszkania, który wymusza pokonanie tego manewru z niską prędkością.

Dowody:

Pośrednio zeznania świadka P. T. k. 21-22, k. 41-42

Zeznania świadka S. B. (1) k. 23-24, k. 44-45

Opinia biegłego S. B. (2) wraz z ustną opinią uzupełniającą k. 48-83, 98-99

Gdy G. J. zjechał na lewy pas jezdni, to w tym samym momencie S. B. (1) wykonał manewr skrętu w lewo. Na skutek tego rodzaju działania doszło do kolidowania pojazdów marki F. i S., gdzie samochód marki F. (...) zatrzymał się na

lewym pasie drogi wojewódzkiej nr (...), a siła kolizji wyrzuciła samochód kierowany przez G. J. na prawe pobocze jezdni, patrząc w kierunku Ł. W chwili kolidowania pojazd kierowany przez G. J. poruszał się z prędkością około 45 km/h, a samochód pokrzywdzonego z prędkością około 6 km/h.

Dowody:

Notatka urzędowa k. 1

Materiał poglądowy k. 8-19

Zeznania świadka S. B. (1) k. 23-24, k. 44-45

Częściowo wyjaśnienia obwinionego G. J. k. 27-28, k. 40-41

Opinia biegłego S. B. (2) wraz z ustną opinią uzupełniającą k. 48-83, 98-99

W chwili wypadku panowały dobre warunki atmosferyczne. Niebo było tylko częściowo zachmurzone, nie padał deszcz, nie wiał nadmierny wiatr, droga była sucha i brak było innych niekorzystnych zjawisk atmosferycznych. Natomiast przedmiotowa jezdnia w tym miejscu stanowiła fragment drogi wojewódzkiej nr (...). Rieczona droga była pokryta nawierzchnią bitumiczną i składała się z dwóch pasów jezdni o szerokości 3,3 metrów każdy. Do tego z każdej strony jezdni istniało asfaltowe pobocze o szerokości 1,3 metra. Natomiast za poboczem z prawej strony znajdował się chodnik podniesiony względem powierzchni jezdni i odgradzony od niej za pomocą krawężnika.

Dowody:

Notatka urzędowa k. 1

Protokół oględzin miejsca zdarzenia k. 4-5

Materiał poglądowy k. 8-19

Zeznania świadka S. B. (1) k. 23-24, k. 44-45

Opinia biegłego S. B. (2) wraz z ustną opinią uzupełniającą k. 48-83, 98-99

Po wypadku strony około godziny 23:30 zdecydowały zawiadomić policję. Wówczas to na miejsce zdarzenia został zadysponowany patrol w składzie (...). Policjanci przybyli na miejsce zdarzenia dokonali rozpytania stron, w trakcie którego strony początkowo zgodnie twierdziły, że G. J. na skutek osiągnięcia zdecydowanie wyższej prędkości od sygnalizującego manewr skreću pokrzywdzonego i bliskość wystającego chodnika zdecydował się wyprzedzić pokrzywdzonego z prawej strony. Owe stwierdzenia skłoniły funkcjonariuszy policji do przedstawienia obwinionemu propozycji rozpoznania sprawy w postępowaniu mandatowym. G. J. początkowo przystał na tę propozycję, zastrzegając zarazem że musi porozmawiać ze swoim ojcem. W wyniku tej rozmowy G. J. zmienił swoją decyzję i odmówił przyjęcia mandatu.

Dowody:

Notatka urzędowa k. 1

Zeznania świadka P. T. k. 21-22, k. 41-42

Zeznania świadka S. B. (1) k. 23-24, k. 44-45

Wówczas to na miejsce zdarzenia przyjechali policjanci z (...) K. w N., którzy przeprowadzili oględziny uszkodzonych pojazdów, miejsca zdarzenia i sporządzili dokumentację zdjęciową w postaci materiału poglądowego. W trakcie tych oględzin G. J. zaczął forować hipotezę, w świetle której w pojeździe pokrzywdzonego miały nie zadziałać światła

kierunkowskazu. Owe twierdzenia zostały sprawdzone przez funkcjonariuszy policji, a przeprowadzone działania wskazały, że pojazd S. B. (1) posiadał sprawne kierunkowskazy.

Dowody:

Notatka urzędowa k. 1

Protokół oględzin pojazdu marki S. k. 2-3

Protokół oględzin miejsca zdarzenia k. 4-5

Protokół oględzin pojazdu marki F. k. 6-7

Materiał poglądowy k. 8-19

Zeznania świadka P. T. k. 21-22, k. 41-42

Zeznania świadka S. B. (1) k. 23-24, k. 44-45

Na skutek tego zdarzenia nie doszło do spowodowania jakichkolwiek obrażeń ciała u osób znajdujących się wewnątrz kolidujących ze sobą pojazdów. Niemniej na skutek tego zderzenia doszło do uszkodzenia obydwu pojazdów. Mianowicie w pojeździe marki S. doszło o wyłamania przedniego zderzaka, wyrwania z zaczepów lewego reflektora, połamania prawego reflektora, aktywacji poduszki powietrznej oraz kurtyny bocznej, zarysowania powłoki lakieru na zderzaku, pokrywie silnika oraz pęknięcia szyby czołowej przedniej. Natomiast w samochodzie kierowanym przez S. B. (1) doszło do wgniecenia o zarysowania powłoki lakierowej błotnika przedniego lewego, wgniecenia i zarysowania powłoki lakierowej przedniego zderzak po lewej stronie, a także lewych drzwi oraz lewego progu, wyłamania obręczy lewego przedniego koła, urwania lewego lusterka .

Dowody:

Notatka urzędowa k. 1

Protokół oględzin pojazdu marki S. k. 2-3

Protokół oględzin pojazdu marki F. k. 6-7

Zeznania świadka S. B. (1) k. 23-24, k. 44-45

Obwiniony G. J. ma 20 lat. Obwiniony w trakcie rozprawy głównej był uczniem technikum samochodowego. G. J. pozostaje na utrzymaniu swoich rodziców. Obwiniony jest osobą niekaraną, Dotychczas G. J. nie był także notowany za wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu w ruchu lądowym. G. J. nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo.

Dowody:

Notatka urzędowa k. 1

Wyjaśnienia obwinionego G. J. k. 27-28, k. 40-41 w zakresie danych osobo poznawczych

Informacja z ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego k. 35

G. J. zarówno w toku czynności wyjaśniających jak i w trakcie rozprawy głównej konsekwentnie nie przyznawał się do sprawstwa przypisywanego mu wykroczenia. Obwiniony za każdym razem zdecydował się także złożyć w tym zakresie obszernie wyjaśnienia. W toku tych depozycji G. J. podawał, że inkryminowanego dnia faktycznie poruszał się drogą wojewódzką nr (...) w kierunku Ł., prowadząc samochód marki S.. Obwiniony podał, że jechał on wówczas z prędkością

administracyjnie dozwoloną i w czasie gdy znajdował się on w miejscowości M. dostrzegł, że poprzedzający go pojazd gwałtownie zwalnia, zjeżdżając na prawe pobocze. G. J. podał również, że ów pojazd w żaden sposób nie próbował sygnalizować manewru za pomocą kierunkowskazu. Dalej obwiniony podał, że myślał, że kierujący tym pojazdem chce zatrzymać się na prawym poboczu, w związku z czym podjął on decyzje o wykonaniu manewru wyprzedzenia, zważywszy, że manewr ten w tym miejscu był administracyjnie dozwolony. Następnie według obwinionego gdy znajdował się on już w trakcie manewru wyprzedzania i zrównał się z pojazdem pokrzywdzonego, S. B. (1) miał w sposób nagły i dynamiczny dokonać manewru skrętu w prawo w wyniku czego doszło do owej kolizji drogowej. G. J. podał także, że wbrew twierdzeniom policjantów nie godził się on na przyjęcie mandatu karnego, co miało być jego wyrazem dezaprobaty odnoszącej się do próby przypisania mu odpowiedzialności za to zdarzenie. Zarazem obwiniony podnosił, że S. B. (1) miał niedługo po kolizji przyznać, że faktycznie kierunkowskazy jego pojazdu mogły nie zadziałać w należyty sposób. Obwiniony podnosił także uwagi co do przebiegu interwencji, która w ocenie G. J. miała być prowadzona w sposób tendencyjny. Sąd Rejonowy uznał depozycje obwinionego G. J. jako niewiarygodne i obliczone na poprawę własnej sytuacji procesowej, a co za tym idzie nieprzydatne dla rekonstrukcji stanu faktycznego w tej sprawie. Przede wszystkim należy wskazać, że rzeczone oświadczenia pozostają sprzeczne z opinią biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych, który to swoją opinie opierał na danych uzyskanych za pomocą dowodów rzeczowych. W tym względzie trzeba wypunktować twierdzenia oskarżonego, które są sprzeczne z tezami owej opinii. Po pierwsze brak jest podstaw do przyjęcia, aby S. B. (1) miał przed wykonaniem manewru skrętu w lewo zjechać na prawe pobocze jezdni. Po pierwsze tego rodzaju posunięcie jest sprzeczne z zasadami logiki doświadczenia życiowego, czy wreszcie zasadami bezpieczeństwa w ruchu lądowym, gdzie do wykonania manewru skrętu w lewo wymagane jest zbliżenie się do osi jezdni. Po drugie rekonstrukcja przeprowadzona przez biegłego wykluczyła aby tego rodzaju konieczność wynikała z charakteru zakrętu w drogę wewnątrz, gdzie istnieje pełna możliwość swobodnego wykonania tego manewru z okolic osi jezdni i to samochodem dłuższym od samochodu pokrzywdzonego. Po trzecie gdyby pokrzywdzony S. B. (1) faktycznie miał wykonywać manewr skrętu z pobocza jezdni zupełnie inaczej przedstawiałby się tor jego pojazdu względem pojazdu obwinionego, w efekcie doszłoby do zderzenia całkowicie bocznego, co nie przystaje do danych uzyskanych w toku oględzin. Nie można zapominać także, że owe twierdzenia G. J. nie przystają także do przeprowadzonej przez biegłego symulacji, którą wykonano za pomocą specjalistycznego sprzętu, i której wyniki z bardzo dużym prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością korelowały z zaistniałymi w sprawie uszkodzeniami czy miejscami pokolizyjnego ustawiania pojazdów. Dalej wątpliwe są twierdzenia G. J. odnośnie rozwiniętej przez niego prędkości, skoro S. B. (1) podawał, że przed redukcją prędkości poruszał się on około 70 km/h i w momencie sygnalizacji manewru skrętu nie widział w swoim pobliżu pojazdu obwinionego. Kolejno trzeba zważyć, że obwiniony w trakcie rozpytania przedstawił zupełnie inny przebieg tego zdarzenia, wskazując na dostrzeżenie przez niego sygnalizacji skrętu przez pokrzywdzonego, co podważa jego wyjaśnienia. W tym zakresie należy nadmienić, że dopuszczalne procesowo jest wykorzystanie tego rodzaju oświadczeń w sytuacji kiedy były one kierowane do funkcjonariuszy nie biorących potem żadnego udziału w czynnościach śledczych/wykrywczych, co miało miejsce w tej sprawie. Dalej trzeba zwrócić uwagę, że sprzeczne z zasadami fizyki jest twierdzenie G. J. dotyczące rozpoczęcia przez pokrzywdzonego manewru skrętu w momencie zrównania się pojazdów, gdzie przecież według oświadczeń obwinionego S. B. (1) miał wcześniej zjechać na prawe pobocze. Tak samo sprzeczne z tym jest kolejne oświadczenie obwinionego dotyczące podjęcia manewru ratunkowego, który to aby zaistniał to konieczne było wcześniejsze dostrzeżenie skręcającego S. B. (1). Trzeba też zwrócić uwagę na fakt, że obwiniony wyprzedzał lewym pasem, a w sytuacji gdyby S. B. (1) faktycznie zjechał na pobocze, nie byłoby podstaw do zmiany pasa jezdni. Oczywiście przedmiotowe depozycje G. J. pozostawały także absolutnie sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonego, co oczywiście nie mogło dyskwalifikować tych pierwszych w sposób aprioryczny. Do tego warto zwrócić uwagę, że już na miejscu zdarzenia funkcjonariusze (...) w sposób stanowczy wykluczyli aby samochód pokrzywdzonego mógł mieć niesprawne kierunkowskazy, co wyklucza wersje forowaną na późniejszym etapie przez G. J.. To wszystko wskazuje na to, że przedmiotowe sprzeczności pomiędzy zeznaniami pokrzywdzonego, a depozycjami obwinionego Sąd Rejonowy musiał rozstrzygnąć na korzyść relacji złożonej przez pokrzywdzonego, która to relacja koreluje z treścią opinii, a także jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. To wszystko sprawiło, że Sąd Rejonowy jedynie w marginalnym zakresie posiłkował się wyjaśnieniami G. J. w procesie tworzenia ustaleń faktycznych i to w zasadzie w odniesieniu jedynie do danych osobopoznawczych i okoliczności o charakterze bezspornym.

Sąd Rejonowy uznał za to za w pełni wiarygodne oświadczenia wiedzy złożone w toku całego procesu przez świadka, a zarazem pokrzywdzonego w tej sprawie S. B. (1). Zeznania te jawią się jako jasne, spójne, logiczne oraz zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. W szczególności co należy podkreślić, pokrzywdzony wskazał, że przed wykonaniem manewru znacznie zwolnił i zbliżył się do osi jezdni, co koreluje z charakterem uszkodzeń pojazdów, treścią opinii rekonstrukcyjnej. Dalej pokrzywdzony w swoich zeznaniach był stanowczy. Trzeba zwrócić także uwagę, iż w odróżnieniu do danych przekazanych przez G. J., S. B. (1) tą samą relacje przekazywał także policjantom, którzy jako pierwsi przybyli na miejsce zdarzenia. Do tego trzeba zwrócić uwagę na eksperyment procesowy przeprowadzony przez biegłego, który potwierdził wersję pokrzywdzonego. W tym zakresie należy zarazem zwrócić uwagę, że S. B. (1) z uwagi na miejsce swojego zamieszkania był doświadczony w wykonywaniu tego manewru, co zresztą podkreślił opisując swoje rutynowe zachowanie, umożliwiające płynną jazdę samochodom po nim następującym. Trzeba mieć na względzie także fakt, że S. B. (1) zeznawał w sposób pewny, rzeczowy, a jednocześnie wolny od nadmiernej emocjonalności. Co ważne świadek potrafił przyznać, że przy samym skręcie w lewo nie patrzył w lusterko boczny, gdyż zrobił to w momencie sygnalizacji kierunkowskazem. Fakt ten wskazuje jednocześnie, że zeznania S. B. (1) są szczerze, gdyż dla pokrzywdzonego dużo korzystniej byłoby wskazać, że upewniał się w lusterku także w momencie bezpośrednio poprzedzającym manewr kierownicą. Sąd Rejonowy w depozycjach S. B. (1) nie odnalazł także jakichkolwiek sprzeczności. Owe zeznania są zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, chociażby w zakresie podania prędkości, z którą obwiniony jechał przed redukcją prędkości wywołaną chęcią skrętu. Tutaj należy zarazem przeciwstawić, że twierdzenia G. J. wskazującego, że ta prędkość była znacznie niższa nie przystają do charakteru tej drogi, godziny poruszania się pojazdów. Co szczególnie istotne w realiach przedmiotowej sprawy twierdzenia S. B. (1) znalazły swoje pełne odzwierciedlenie w wynikach opinii biegłego, powstałej przecież w oparciu o dowody rzeczowe. Podobnie owa wersje została potwierdzona także odnośnie do jej tożsamości przez świadka T., który tą samą wersje zdarzenia usłyszał bezpośrednio po wypadku. W toku tego postępowania nie wykazano także aby pokrzywdzony, w jakimkolwiek miejscu popadł sprzeczność o charakterze zewnętrznym w odniesieniu do zgromadzonego w tej sprawie materiału dowodowego o charakterze rzeczowym. Stąd też należało uznać owe depozycje za wiarygodne i przydatne do poczynienia ustaleń faktycznych w tej sprawie.

Brak było podstaw do zanegowania wartości dowodowej świadka P. T.. Świadek ten jest bowiem osobą zupełnie obcą dla stron tego procesu, która wie o tym zdarzeniu powzięła na skutek wykonywania czynności służbowych. Dalej trzeba zważyć, że owe zeznania w pełni licują ze sporządzoną bezpośrednio po zdarzeniu notatką urzędową. Kolejny istotny w tym zakresie fakt działania kierunkowskazu pokrzywdzonego został potwierdzony nie tylko poprzez zeznania pokrzywdzonego i świadka, lecz także wyniki oględzin pojazdu marki F.. Trzeba zwrócić również uwagę, że świadek zeznawał w sposób rzeczowy. Świadek precyzyjnie odnosił się również do pytań zadawanych przez obrońcę obwinionego, nie odżegnując się od odpowiedzi na żadne z pytań. Dalej należy zwrócić uwagę, że w świetle owych depozycji G. J. miał w sposób odmienny relacjonować przebieg zdarzenia na miejscu kolizji, aniżeli w toku czynności wyjaśniających czy później w trakcie rozprawy głównej. Kolejny trzeba podkreślić, że świadek ów fakt ujął w notatce urzędowej. Zostało to także potwierdzone zeznaniami S. B. (1), przez co owe zeznania nie tylko odnosiły się do sfery faktów, lecz subsydiarnie służyły także w odniesieniu do weryfikacji linii obrony obwinionego. W owych zeznaniach Sąd nie ujawnił żadnych dyskwalifikujących sprzeczności, a drobne różnice wywołane są wpływem czasu dzielącym rozprawę od zdarzenia oraz wielość podobnych interwencji podjętych przez tego funkcjonariusza policji. Kolejny trzeba zwrócić uwagę, że owe oświadczenia są także sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Tym samym Sąd Rejonowy uznał owe zeznania za przydatne dla celów tego procesu. Oczywiście należało przy tym zwrócić uwagę, iż owe depozycje były w mniejszym stopniu przydatne niż oświadczenia wiedzy pokrzywdzonego, a wynikało to z oczywistego faktu, że P. T. swoją wiedzę o tym zdarzeniu w odróżnieniu do świadka S. B. (1) uzyskał w sposób pośredni. Innymi słowy owe zeznania również posłużyły (aczkolwiek w niewielki sposób) do odtworzenia stanu faktycznego w tej sprawie.

Nie ulega natomiast żadnym wątpliwości, że zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia tej sprawy miała opinia sporządzona przez biegłego S. B. (2). W pierwszej kolejności należy zważyć, że biegły jest osobą posiadającą wiedzę specjalną z zakresu rekonstrukcji wypadków w ruchu drogowym. Przedmiotowa wiedza nie była w żadnym stopniu kwestionowana przez którąkolwiek ze stron tego procesu. Kolejny wskazać należy, że S. B. (2) jest osobą całkowicie

obcą dla stron. Innymi słowy w toku przewodu sądowego nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności, które mogłyby podważyć zaufanie do bezstronności biegłego. Dalej opinia sporządzona przez biegłego w pełni odpowiada wymogom procesowym, statuowanymi a contrario przez odpowiednio stosowany art. 201 k.p.k. Mianowicie biegły odpowiedział na wszystkie zadane przez organ procesowy pytania. Rozwijając tę kwestię należy zwrócić uwagę, że biegły w swojej pracy wziął pod uwagę całokształt materiału dowodowego. Co ważne biegły dla wniosków swojej opinii posłużył się jedynie dowodami rzeczowymi i nie oceniał wiarygodności zeznań stron/świadków. Kolejno zwrócić należy uwagę na ponadprzeciętne starania biegłego, który sam z własnej woli dla rozstrzygnięcia istotnego w tej sprawie problemu zdecydował się przeprowadzić swego rodzaju eksperyment procesowy. Do tego biegły próbując zrekonstruować przebieg wypadku posłużył się specjalistycznym i renomowanym oprogramowaniem, za pomocą którego z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością przeprowadził symulacje ruchu pojazdów prowadzącą do owej kolizji. Trzeba stwierdzić także, że owa opinia została wyrażona w sposób jasny, zrozumiały dla osób nie posiadających wiedzy specjalnej z zakresu rekonstrukcji wypadków. Sąd Rejonowy zważył, że biegły przedstawił własną ocenę prawną owych działań stron tego postępowania, niemniej jednak nie wpływa to na merytorykę części rekonstrukcyjnej, która to miała zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Dalej trzeba mieć na względzie, że Sąd Rejonowy w owej opinii nie ujawniał jakichkolwiek oznak sprzeczności. Co więcej wszelkie występujące w tej sprawie wątpliwości biegły wyjaśnił w trakcie wypowiedzi ustnej złożonej na rozprawie z 9 września 2022 roku. Należy również skonstatować, że obrona poza kilkoma pytaniami nie złożyła żadnych zastrzeżeń/pytań do przedmiotowej opinii. Obrońca jak i obwiniony nie wnosili także o przeprowadzenie dodatkowej opinii czy też jej dalszego uzupełnienia. Godzi się podkreślić także, że owa opinia nie odnosiła się w żadnym miejscu do problematyki oceny osobowych źródeł dowodowych. Tym samym w niniejszej sprawie nie wystąpiły przyczyny, które mogłyby powodować konieczność dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego z tej tematyki. Zarazem ów dowód jest niezwykle cenny dla rozstrzygnięcia tej sprawie, gdyż przeprowadzone przez biegłego badania wykazały następujące fakty (które były również bardzo przydatne w odniesieniu do oceny wyjaśnień obwinionego i zeznań S. B. (1).) Po pierwsze w świetle przeprowadzonej symulacji potwierdzono wersję pokrzywdzonego, iż ten sukcesywnie zwalniał swoją prędkość zbliżając się do osi jezdni. Wykluczono zarazem twierdzenia G. J. aby do skrętu w drogę wewnętrzną było konieczne poszerzenie łuku skrętu poprzez wykorzystanie pobocza drogi wojewódzkiej. Także owa symulacja pozwoliła stwierdzić niemal absolutną korelację tego rodzaju zrekonstruowanego przebiegu zdarzenia z uszkodzeniami pojazdów i ich finalnym miejscu pokolizyjnym. Biegły obliczył także prędkość kolizyjną obydwu samochodów i przez co podważył depozycje G. J. jakoby manewr S. B. (1) miał mieć charakter dynamiczny. Nie sposób jest tak bowiem uznać, w sytuacji kiedy prędkość pojazdu samochodu marki F. w chwili zdarzenia wynosiła 6 km/h. Jednocześnie należało zwrócić uwagę, że wnioski owej opinii pozostawały zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i brak było jakiegokolwiek sprzeczności czy to w świetle przeprowadzonych badań czy też treści innych dowodów rzeczowych. Podobnie Sąd Rejonowy nie powziął uwag odnośnie obranej przez biegłego metodologii procesu badawczego. To wszystko sprawiło, że Sąd Rejonowy uznał ową opinię S. B. (2) za w pełni wiarygodną i przydatną do poczynienia ustaleń faktycznych w tej sprawie.

Sąd Rejonowy uznał także za wiarygodne i przydatne dla poczynienia ustaleń faktycznych także pozostałe dowody dołączone do wniosku o ukaranie tj. przede wszystkim oględziny uszkodzonych pojazdów, dokumentację fotograficzną miejsca zdarzenia, oględziny miejsca zdarzenia, a także notatki urzędowe czy wpis z ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego. Przedmiotowe dokumenty zostały sporządzone w sposób przewidziany w obowiązujących przepisach prawa, przez osoby do tego kompetentne. Rzeczono spostrzeżenie należy w szczególności odnieść do wyników protokołu oględzin samochodu marki F., gdzie funkcjonariusze (...) K. w N. jednoznacznie wskazali, że samochód S. B. (1) posiadał sprawne kierunkowskazy. Nadto żadna ze stron procesu w żaden sposób nie podważała zawartych w nich informacji. Stąd też Sąd Rejonowy uznał powyższe dokumenty za wiarygodne i przydatne dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszym procesie.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje::

Obwinionemu G. J. został postawiony zarzut popełnienia występku opisanego w art. 86 § 1 k.w.

Zgodnie z treścią art. 86 § 1 k.w. kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym podlega karze grzywny. Już rudymentarna wykładnia tego przepisu daje podstawy do stwierdzenia, iż typ czynu zabronionego ustanowionego owym przepisem jest typem powszechnym tj. takim który może zostać popełniony przez każdą osobę zdolną do ponoszenia odpowiedzialności za wykroczenia. Dodatkowo nie budzi żadnych wątpliwości, iż ów przepis jest typem konkretnego zagrożenia dla dobra prawnego w postaci bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Dla zrealizowania owego materialnego skutku konieczne jest więc powstanie na skutek naruszenia przez dany podmiot reguł bezpieczeństwa, zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Dla bytu tego wykroczenia nieistotne jest czy na skutek owego naruszenia zasad ostrożności doszło do kolizji pojazdów czy innego zdarzenia drogowego. Wystarczające jest bowiem samo stworzenie stanu zagrożenia. Owo sformułowanie przedmiotowego przepisu pozwala zatem stwierdzić, iż inaczej niż w przypadku przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. dopuszczalna jest konstrukcja, w której każdy z uczestników danego zdarzenia drogowego dopuszcza się realizacji tego wykroczenia. Taka sytuacja będzie mieć miejsce wtedy gdy każdy z uczestników ruchu naruszy zasady ostrożności w postępowaniu z dobrem prawnym i przez to sprowadzi realne, a nie abstrakcyjne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Sąd rozpoznający tego rodzaju sprawy nie jest bowiem zobligowany badać, które z naruszeń zasad ruchu drogowego w sposób bezpośredni przyczyniło się do powstania danego zdarzenia – w tym wypadku kolizji drogowej, lecz jedynie ustalić czy zachowanie obwinionego polegało na niezachowaniu należytej ostrożności, a następnie stwierdzić czy na skutek owego zaniechania doszło do powstania zagrożenia dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Nie ulega więc wątpliwości, iż w przypadku niektórych zdarzeń drogowych każdy z uczestników ruchu naruszył w jakimś sposób reguły ostrożności, przez co spowodował zagrożenie dla ruchu pojazdów. W ocenie Sądu brak jest potrzeby przy takiej konstrukcji tego przepisu każdorazowo badać, która z naruszonych przez uczestników reguł ostrożności miała służyć zapobiegnięciu danemu skutkowi w postaci konkretnego zdarzenia drogowego. Artykuł 86 § 1 kodeksu wykroczeń stanowi bowiem jedynie o stworzeniu zagrożenia w ruchu drogowym, a nie o spowodowaniu danego wypadku jak skonstruowany jest art. 177 § 1 k.k.. W ocenie Sądu posłużenie się przez ustawodawcę różnymi sformułowaniami należy uznać za celowe, a stąd trzeba mieć na uwadze, iż pojęcie stworzenia zagrożenia jest pojęciem daleko szerszym niż pojęcie spowodowania (z którym nieodłącznie związanym jest problem obiektywnego przypisania skutku w aspekcie normatywnym jak i ontologicznym) Tym samym w realiach niniejszego postępowania zadaniem Sądu nie było rozstrzygnięcie kto doprowadził do powstania przedmiotowej kolizji drogowej, a jedynie stwierdzenie czy obwiniony G. J. naruszył zasady ostrożności w ruchu drogowym oraz czy owo ewentualne naruszenie spowodowało zagrożenia dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

W odniesieniu do przedmiotowej sprawy należało zwrócić na następujące skodyfikowane reguły ostrożności w ruchu drogowym.

Nie ulega wątpliwości, że w świetle opinii biegłego S. B. (2) obwiniony G. J. wykonał manewr wyprzedzenia jadącego z minimalną wówczas prędkością samochodu marki F. prowadzonego przez S. B. (1). W tym kontekście trzeba zwrócić uwagę na art. 24 ustawy prawo o ruchu drogowym, który to przepis reguluje zasady podejmowania manewru wyprzedzenia. Po pierwsze zgodnie z art. 24 ust. 1 u.p.r.d. osoba która podejmuje manewr wyprzedzania ma obowiązek upewnić się czy podmiot wyprzedzany nie sygnalizuje zamiaru zmiany kierunku jazdy. Owo dostrzeżenie powinno skutkować decyzją o braku wykonania manewru wyprzedzania bądź jako zaprzestaniem. Od wspomnianej reguły ustawodawca wyznaczył wyjątek w ust. 5, gdzie wskazał że wyprzedzanie pojazdu skręcającego w lewo może odbyć się jedynie z jego prawej strony. W tym miejscu należy dokonać subsumcji wyżej wskazanych ustaleń faktycznych i zwrócić uwagę, że S. B. (1) w sposób wyraźny sygnalizował zamiar skrętu. Tak tylko można poczytać znaczną redukcję jego prędkości, przy braku obiektywnych przeszkód drogowych, kolejno zbliżenie się do osi jezdni i to wszystko przy włączonym kierunkowskazie. Zatem w tego rodzaju warunkach G. J. miał możliwość wyprzedzenia pojazdu pokrzywdzonego tylko z jego z prawej strony, co jak wynika z ustnej wypowiedzi biegłego popartej stosowną symulacją było w przedmiotowych warunkach możliwe, z uwagi na szerokie asfaltowe pobocze. Zarazem na marginesie należy zaznaczyć, że pojęcia sygnalizowania nie można utożsamiać tylko i wyłącznie z użyciem kierunkowskazu, co celnie wyjaśnia w swojej opinii S. B. (2). Zatem wskazać należy, że obwiniony podjął w sposób nieprawidłowy manewr

wyprzedzania S. B. (1), co skutkowało powstaniem obiektywnego niebezpieczeństwa w ruchu drogowym, które to niebezpieczeństwo skrupiło się w postaci kolizji owych pojazdów.

Równocześnie zgodzić należało się z faktem, iż pośrednimi przyczynami tego wypadku było niezachowanie przez G. J. prędkości bezpiecznej, tj. takiej która pozwoliłaby kierującego na podjęcie adekwatnej reakcji na inne zachowania użytkowników ruchu drogowego. Co więcej także odstęp pomiędzy obydwoma pojazdami był finalnie zbyt bliski, skoro G. J. jak wskazywał w toku rozpytania przez funkcjonariusza policji musiał ratować się powzięciem manewru wyprzedzania pojazdu pokrzywdzonego.

W związku z powyższym Sąd Rejonowy uznał, iż obwiniony G. J. swoim zachowaniem wypełnił znamiona wykroczenia stypizowanego w art. 86 § 1 k.w.

Powyższy fakt aktualizował potrzebę zbadania czy owo zachowanie jest społecznie szkodliwe w rozumieniu art. 1 § 1 k.w. oraz czy obwiniony ponosi winę za tego rodzaju zachowanie. W ocenie Sądu Gabriel J. dopuścił się intencjonalnego naruszenia norm prawa o ruchu drogowym. Nie sposób bowiem uznać, iż obwiniony owych reguł ostrożności dopuścił się nieumyślnie. Tego rodzaju konkluzja odnosi się przede wszystkim do braku zachowania przez obwinionego prędkości bezpiecznej i odstępu od pojazdu pokrzywdzonego, których to zachowanie umożliwiłoby obwinionemu zatrzymanie pojazdu przed skręcającym S. B. (1), względnie możliwość wykorzystania pobocza do wyprzedzenia jego pojazdu. Podobnie nie sposób jest twierdzić, że obwiniony nieumyślnie miał podjąć decyzje o wyprzedzeniu skręcającego pojazdu, co świadczy zarazem o jego rażącej wręcz lekkomyślności. W okolicznościach niniejszej sprawy poziom zawinienia obwinionego nie może być choćby zredukowany poprzez działanie w stanie wyższej konieczności czy innej anormalnej sytuacji motywacyjnej. Brak jest także podstaw do kwestionowania poczucia winy obwinionego.. Sąd Rejonowy zważył również, iż zachowanie niewątpliwie to było także społecznie szkodliwe, a poziom owej społecznej szkodliwości należy ocenić jako znaczny. W tym zakresie należy odnieść się do umyślnego naruszenia przez obwinionego prymarnych zasad ostrożności w ruchu drogowym, których naruszenie wywołało dość dotkliwy w materialnym skutku zdarzenie drogowe. Nie może umknąć uwadze Sądu także fakt, iż na skutek tego zachowania doszło do istotnego uszkodzenia mienia w postaci poważnych uszkodzeń pojazdów, które brały udział w tym zdarzeniu. W związku z powyższym należało ocenić czyn ten był zarówno społecznie szkodliwy jak i zawiniony, co implikowało konieczność uznania G. J. za winnego wykroczenia z art. 86 § 1 k.w.

Jednocześnie zważywszy na przeprowadzony przewód sądowy i ustalenie, że jedną z naruszonych przez obwinionego reguł ostrożności był art. 24 ust. 1 i 5 u./p.r.d. należało zmienić opis czynu przypisanego obwinionemu. Stąd też w punkcie I uzasadnianego wyroku Sąd Rejonowy uznał G. J. za winnego tego, że w dniu 8 października 2021 roku około godziny 23:20 w miejscowości M., na drodze publicznej kierując samochodem osobowym marki S. o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności tj. nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze oraz wykonał w sposób sprzeczny z przepisami ruchu drogowego manewr wyprzedzania samochodu marki F. kierowanego przez S. B. (1), w wyniku czego doprowadził do zderzenia z znajdującym się przed nim, jadącym w tym samym kierunku samochodem marki F. o nr rej (...) czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym tj. czynu stanowiącego wykroczenie z art. 86 § 1 k.w.

Odnośnie wymierzonej kary

Wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. zagrożone jest karą grzywny. Ustawodawca w tym przepisie nie wskazał jej wysokości. Stąd też konieczne jest sięgnięcie do przepisów części szczególnej tego aktu prawnego, a konkretnie 24 § 1 k.w. w świetle którego grzywnę wymierza się w wysokości od 20 do 5000 złotych. Tutaj należy podkreślić, że w chwili czynu nie obowiązywał art. 24§1a k.w., który to przepis przewiduje surowszą odpowiedzialność dla sprawcy tego rodzaju wykroczenia drogowego. Natomiast w art. 33 kodeksu wykroczeń ustawodawca wskazał dyrektywy wymiaru kary. Zgodnie z tym przepisem Organ orzekający wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę za dane wykroczenie, oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu i biorąc pod uwagę cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do ukaranego. § 2. Wymierzając karę, organ orzekający bierze pod uwagę w szczególności rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej

wykroczeniem, stopień winy, pobudki, sposób działania, stosunek do pokrzywdzonego, jak również właściwości, warunki osobiste i majątkowe sprawcy, jego stosunki rodzinne, sposób życia przed popełnieniem i zachowanie się po popełnieniu wykroczenia. § 3. Jako okoliczności łagodzące uwzględnia się w szczególności: 1) działanie sprawcy wykroczenia pod wpływem ciężkich warunków rodzinnych lub osobistych; 2) działanie sprawcy wykroczenia pod wpływem silnego wzburzenia wywołanego krzywdzącym stosunkiem do niego lub do innych osób; 3) działanie z pobudek zasługujących na uwzględnienie; 4) prowadzenie przez sprawcę nienagannego życia przed popełnieniem wykroczenia i wyróżnianie się spełnianiem obowiązków, zwłaszcza w zakresie pracy; 5) przyczynienie się lub staranie się sprawcy o przyczynienie się do usunięcia szkodliwych następstw swego czynu. § 4. Jako okoliczności obciążające uwzględnia się w szczególności: 2) działanie sprawcy w celu osiągnięcia bezprawnej korzyści majątkowej; 3) działanie w sposób zasługujący na szczególne potępienie; 4) (uchylony) 5) uprzednie ukaranie sprawcy za podobne przestępstwo lub wykroczenie; 6) chuligański charakter wykroczenia; 7) działanie pod wpływem alkoholu, środka odurzającego lub innej podobnie działającej substancji lub środka; 8) popełnienie wykroczenia na szkodę osoby bezradnej lub osoby, której sprawca powinien okazać szczególne względy; 9) popełnienie wykroczenia we współdziałaniu z małoletnim. W realiach tej sprawy należało zwrócić uwagę na następujące okoliczności: odnoszące się do czynu G. J. a) stopień naruszenia reguł ostrożności w ruchu lądowym przez obwinionego, który swoim zachowaniem naruszył co najmniej 3 zasady ostrożności w ruchu drogowym tj. zasadę prędkości bezpiecznej, zachowania bezpiecznego odstępu od innego pojazdu czy finalnie zakaz wyprzedzania pojazdów które sygnalizują zamiar skrętu., b) fakt iż naruszenie przepisów ruchu drogowego, w wyniku których doszło do powstania wypadków było umyślne , c) rozmiar szkód wywołanych inkryminowanym zdarzeniem gdzie doszło do znacznych uszkodzeń obydwu pojazdów, d) brak okoliczności limitujących winę sprawcy, za które nie mogą być uznane jego młody wiek, gdyż G. J. jako bardzo niedoświadczony kierowca powinien tym większą wagę zwracać na stosowanie się skodyfikowanych reguł ustawy prawo o ruchu drogowy., Do tego Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, iż obwiniony G. J. jest osobą w młodym wieku, w pełni sił fizycznych, nie posiadającą żadnych zobowiązań, pozostającą na utrzymaniu rodziców. E. obwiniony nawet w obecnie panującej pandemii posiada wcale nie małe zdolności zarobkowe. To wszystko w połączeniu z bardzo poważnym (oczywiście jak na gruncie kodeksu wykroczeń) niebezpieczeństwem wywołanym bezprawnym zachowaniem G. J. warunkowało wymierzenie mu kary grzywny w dość znacznej wysokości tj. kwoty 500 złotych. Natomiast jako okoliczność łagodzącą Sąd Rejonowy wziął pod uwagę fakt, że było to pierwsze wykroczenie drogowe obwinionego. Fakt ten jednak nie może być przeceniany, gdyż obwiniony od stosunkowo niedługiego okresu czasu podlega odpowiedzialności za wykroczenia. Wymierzona obwinionemu kara ta w połączeniu z obowiązkiem uiszczenia (wywołanych przecież własnym zachowaniem i przyjętą taktyką procesową) kosztów sądowych winna stanowić swoistą lekcję dla obwinionego uzmysławiającą mu nieopłacalność naruszania przepisów ruchu drogowego. Jednocześnie kara ta w ocenie Sądu jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości tego czynu oraz braku okoliczności limitujących winę obwinionego. Tylko kara w takiej wysokości może spełnić również dyrektywy prewencji generalnej, zwłaszcza mając na uwadze istotną deprecjację wartości pieniądza w ostatnim okresie czasu. Stąd też w punkcie I wyroku Sąd Rejonowy wymierzył G. J. karę 500 złotych grzywny.

Rozliczając koszty przedmiotowego procesu Sąd Rejonowy miał na względzie zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. To bowiem bezprawny czyn G. J. implikował prowadzenie w tej sprawie procesu. To również postawa G. J. (poprzez obranej przez niego linii obrony) w toku procesu spowodowała konieczność powołania dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, która to opinia spowodowała znaczącą część wydatków poniesionych w tej sprawie przez Skarb Państwa. W przedmiotowej kwestii warto było zwrócić uwagę na umyślny sposób naruszenia przez obwinionego reguł bezpieczeństwa ruchu drogowym, gdzie naruszenie tych zasad w sposób nieumyślny mogłoby uprawniać do zastosowania art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 121 § 1 k.p.k. i posiłkowanie się zasadami słuszności. Podobnie jak już wyżej wskazano G. J. jest osobą młodą, zdolną do pracy, nie posiadającą szczególnych zobowiązań. Stąd też Sąd Rejonowy stoi na stanowisku, iż brak jest też powodów do zwolnienia go z kosztów tymczasowo poniesionych w tym procesie z uwagi na jego sytuację materialną. Obwiniony jako osoba dopiero wchodząca w okres swojego dorosłego życia winien nauczyć się, iż podejmowanie określonych bezprawnych zachowań wiąże się ze ściśle określonymi konsekwencjami. Tym samym zwolnienie obwinionego z kosztów sądowych byłoby wyrazem nadmiernej pobłażliwości wymiaru sprawiedliwości, Natomiast sama wysokość zasądzonych kosztów odpowiadała 10 % orzeczonej grzywny – opłata oraz wydatków związanych z opinią biegłego S. B. (2) (...),90 (pisemna)

+ 226 ,73 (ustna) + 100 (ryczałt) = 1955,63 złotych. W związku z powyższym w punkcie II wyroku działając na podstawie art. 119 § 1 k.p.s.w zasądził od obwinionego G. J. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 1955,63 złotych tytułem wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa

W związku z powyższym Sąd Rejonowy orzekł jak w części dyspozytywnej uzasadnianego wyroku.

Wobec wyżej naprowadzonej argumentacji orzeczono jak w sentencji uzasadnianego wyroku.